

## Elżbieta Anioł

---

**Od:** roj.roj.waw.pl <roj@roj.waw.pl>  
**Wysłano:** czwartek, 28 grudnia 2017 10:40  
**Do:** elzbieta.aniol@um.bochnia.pl  
**Temat:** Fwd: SPRAWA BENESZA

----- Oryginalna wiadomość -----

Od: "roj.roj.waw.pl" <roj@roj.waw.pl>  
Do: jan.balicki@umbochnia.pl  
Data: 28 grudnia 2017 o 10:22  
Temat: Fwd: SPRAWA BENESZA

Aleksander Rowiński

Reporter, pisarz, wydawca

Szanowny Pan

Jan Balicki

Przewodniczący Rady Miasta Bochni

Przed kilku godzinami otrzymałem telefoniczną wiadomość, iż w Bochni pojawił się zamysł przemianowania ulicy imienia Andrzeja Benesza - w akcji odkomuszania.

Próba wyeliminowania z Bochni wizerunku Andrzeja Benesza to karygodne zatruwanie tradycji - bogactwa prawd, ale i legend, które tworzą nasz związek z ziemią, na której przyszliśmy na świat i chcemy ją wielbić.

Przy innej publikacji, podobnie prowokującej, podobnie opartej o fałsz rodzący pochopne decyzje, odwołałem się do takiego skojarzenia:

"... w okresie chwiejącego się Peerelu, partyjna propaganda ułożyła taki slogan: "Reformy tak - wypaczenia nie". Całym sercem jestem za odkomuszaniem. Jednak przy całej, słusznej, chwalebnej, zdrowej i orzekiwanej idei odkomuszania nazw ulic i placów, śni mi się taka sentencja: odkomuszanie tak - wypaczenia nie.

Tu - za wiernym, szlachetnym i roztroptym Polaku, imć Zagłobie, który potrafił znaleźć się w każdej sytuacji, rzeknę: "miarkujcie się waćpanowie".

Andrzej Benesz nigdy nie był komuchem, choć działał w polityce za czasów PRL-u. Działał w Stronnictwie Demokratycznym - w partii, którą sowiecki reżim sprytnie lansował, legitymując się przed opinią świata pięknem tolerancji. Ale